

Wystawy ikonograficzne ze zbiorów Biblioteki Śląskiej przygotowane w latach 1984—1986

„Katowice w rysunkach i grafice XIX i XX wieku”

(Wystawa: 15 październik — 31 grudzień 1984 r.)

Kilkuletnia praca związana z gromadzeniem i opracowywaniem ikonografii dotyczącej wizerunków Katowic zaowocowała wystawą, która była czynna w Bibliotece Śląskiej w dniach od 15 października do 31 grudnia 1984 roku, a następnie została na kilka miesięcy wypożyczona przez Dział Wystaw Pałacu Młodzieży w Katowicach, gdzie cieszyła się dużą frekwencją i zainteresowaniem. Ekspozycja XIX i XX-wiecznych rysunków i grafiki mogłaby nosić podtytuł „Katowice odsłaniają twarz” na przekór pogładowi, że to śląskie miasto pozbawione jest „twarzy”, a więc tego wszystkiego, co kojarzy nam się z tradycją i historią.

Konieczność popularyzowania niedostrzeganej urody górnośląskiego krajobrazu sygnalizowała już dawno Maria Nowosad na łamach „*Rocznika Katowickiego*” w artykule pt. *Architektura Katowic przełomu XIX i XX wieku*: „Sprawą pierwszoplanową jest obecnie zwrócenie uwagi społeczeństwa na potrzebę ochrony budynków XIX-wiecznych Katowic, ukazanie ich piękna drogą rzetelnej informacji, rozwinięcie szerokiej propagandy przy wykorzystaniu filmu, fotografii, albumów, publikacji naukowych i popularno-naukowych.”¹

Ponad stuletnia historia miasta przyniosła sporą już w tej chwili liczbę ikonograficznych przekazów, chociaż trzeba podkreślić, że temat ten w sztuce podjęli dopiero artyści współcześni. Ich prace powstawały także na zamówienie Biblioteki Śląskiej, której statut zobowiązuje do opieki i nad tą dziedziną twórczości, do nabywania wszelkich silesiaków dotyczących ikonografii Śląska.

Z bogatej i troskliwie gromadzonej kolekcji wybrano do pokazu 210 prac dwudziestu twórców, w tym 10 eksponatów nieustalonego autorstwa. Była to głównie grafika oryginalna wykonana różnorodnymi technikami. Na wystawie znalazły się zatem: rysunki piórkiem, tuszem i kredką, akwaforty, linoryty, drzeworyty, litografie, sitodruki. Zaprezentowano również kilkanaście reprodukcji tych wizerunków miasta, których oryginałów Biblioteka nie posiada.

Jako kryterium układu przyjęto chronologię powstawania wido-
ków naszego miasta. Do najstarszych przekazów ikonograficznych Katowic w ich obecnych granicach należała mała rycina w owalu wykonana techniką miedziorytniczą wg rysunku Jana Schmahela (ur. 1786 we Wrocławiu) przez wrocławskiego sztycharza Fryderyka Bo-

gumiła Endlera, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku. Jest to widok nie istniejącej już huty żelaza „Hohenlohe” w Welnowcu zamieszczony w tygodniku „Der Breslauische Erzähler” w 1808 roku.

Bardzo cenny materiał do ikonografii Katowic z połowy XIX w. stanowiły litografie pochodzące z zakładu litograficznego E. W. Knipppla i J. Riedena. Byli oni kontynuatorami pierwszej szkoły graficznej na Śląsku, tzw. grupy kowarskiej, którą w końcu XVIII w. założył A. F. Tittel. Przetrwała ona do 1920 r., zachowując — pomimo stawianych sobie celów popularyzatorskich i komercyjnych — wysoki poziom artystyczny. Tematem, który zafascynował artystów tego kręgu stał się realistyczny krajobraz miast i wsi Dolnego i Górnego Śląska. Z tego zespołu pokazano m. in. niezwykle wartościowy, ręcznie kolorowany wizerunek Katowic (obecnie ul. Stawowa, Super-sam i najbliższa okolica), zaskakujący ewolucją, jaka zaszła w krajobrazie tego młodego miasta.

Równie interesująco przedstawiały się trzy barwne weduty (ulica 3 Maja, fragment ulicy Warszawskiej oraz nie istniejący już dzisiaj kościółek na placu Wolności) zreprodukowane w czasopiśmie „Oberschlesien”.² Pochodzą one z XIX-wiecznego albumu, zawierającego 18 kolorowanych obrazów, które ukazywały rozwój Katowic z okresu, kiedy stawały się one miastem. Niestety zbiór ten zaginął, a wszelkie poszukiwania i kwerendy rozesłane do bibliotek i muzeów przyniosły odpowiedzi negatywne.

Katowicką grafikę okresu międzywojennego reprezentowała na wystawie twórczość dwóch artystów: znakomitego drzeworytnika Pawła Stellera i akwafortysty Władysława Zakrzewskiego, których ryciny przedstawiają zarówno hałdy, szyby kopalń jak i ulice miasta. Po wojnie Paweł Steller uzupełnił jego obraz pracami przedstawiającymi m. in. plac Andrzeja, zaułek przy tym placu, Pałac Młodzieży, Pomnik Powstańców Śląskich. Spośród artystów nie pochodzących ze Śląska temat ten podjęła u schyłku lat czterdziestych Bogna Krasnodębska-Gardowska a w 1950 roku wydano album drzeworytów Bolesława Kiernickiego pt. „Katowice”, będący dokumentacją najważniejszych i zarazem najokazalszych gmachów.

Ekspozycja prezentowała jednak przede wszystkim ryciny i rysunki powojennego, górnośląskiego środowiska plastycznego takich twórców jak: Eugeniusz Delekta, Jan Nowak, Danuta Osadczy, Tadeusz Michał Siara, Bogdan Skrzypiec, Marian Słowicki, Jan Szmatoch. Ich grafika nie ogranicza się tylko do rejestracji konturu fasady zabytkowej kamienicy, lecz przez dobór odpowiednich środków wypowiedzi artystycznej przekazuje nam inny rodzaj wiedzy o Katowicach. Należą tu akwaforty: „Bez tytułu”, „Terrarium I” B. Skrzypca, „Katowice I” J. Nowaka, „Katowickie przenikania” E. Delekty, „Miasto” T. M. Siary. Nie rezygnując z grafiki „przetwarzającej rzeczywi-

stość". Biblioteka Śląska gromadzi przede wszystkim widoki w konwencji realistycznej, to znaczy takie, które po upływie dziesiątek lat będą mogły przekazać następnym pokoleniom obraz ewentualnych przeobrażeń. Sporą grupę prac w tym zbiorze stanowiły na wystawie rysunki tuszem i kredką Romualda Korusa będące przeważnie kopiami archiwalnych fotografii lub pocztówek. Temat „Katowice” podjęli także w swych rysunkach dwaj katowiccy plastycy Marek Michalski i Michał Talik, którzy na początku lat osiemdziesiątych wprowadzili nową formę popularyzowania piękna historycznej już zabudowy miasta, poprzez jej prezentację na łamach „*Dziennika Zachodniego*” i „*Trybuny Robotniczej*”. Prace ich, będące niemal wier-ną dokumentacją secesyjnych kamienic i detali architektonicznych tworzą w Bibliotece Śląskiej zespół licznie największy, starannie uzupełniany i opracowywany. Został on też po raz pierwszy na oma-wianej wystawie pokazany w całości. Obrazu miasta dopełniły archi-walne widokówki, które ktoś nazwał „kluczem do przeszłych dni”.

Przedstawiona w pokazie kolekcja katowickiej grafiki nie wy-czerpuje z pewnością całego zasobu ikonograficznego miasta powsta-łego w ciągu ostatnich 175 lat. Autorki scenariusza i drukowanego bogato ilustrowanego katalogu³ pragnęły jedynie zwrócić uwagę na fakt, że swoistą architekturę Katowic — choć przykrytą sadzą — — można jednak dostrzec.

„Jej portret”

(Wystawa: 10 marzec — 30 maj 1986 r.)

Motyw kobiety zajmuje w plastyce miejsce wyjątkowe, a fascy-nacja tym tematem sięga czasów bardzo odległych. W każdej epoce sławiono piękno kobiecego ciała i trudno byłoby znaleźć artystę, któ-ry nie poświęciłby choćby jednego własnego dzieła temu niewyczer-panemu źródłu artystycznej inspiracji.

Wystawa „Jej portret” była kolejną próbą publicznego udostęp-nienia różnorodnych materiałów ikonograficznych gromadzonych od wielu lat w śląskiej księżnicy. W skład tej zróżnicowanej kolekcji wchodzi: grafika oryginalna z ekslibrisami, wydawnictwa bogato ilu-strowane i luźne reprodukcje dotyczące sztuki oraz fotografie i poczt-ówki.

Z pierwszego zespołu pokazano grafikę śląską reprezentowaną poprzez prace Pawła Steller („*Akt kobiety*” 1925, „*Ślązaczka z Weł-nowca*” 1935, „*Bytomianka*” 1955, „*Opolanka*” 1960), Jana Nowaka („*Głowa II*” 1964, „*Notatka z podróży III*” 1971), Romualda Korusa („*Matka*” 1975, „*Babie lato*” 1975), Jana Walacha („*Staruszka na przyzbie chaty*”).

Niewątpliwą ozdobą ekspozycji były sztychy Daniela Chodowiec-kiego, XIX-wieczne litografie Maksymiliana Fajansa oraz portrety kobiet z albumu François Villaina „*Les Polonais et les Polonaises*” (Paryż 1832).

Małą ale cenną grupę w przygotowanym pokazie stanowiły podkolorowane staloryty przedstawiające „modę paryską” obowiązującą w pierwszej połowie XIX wieku oraz portrety kobiet, sceny rodzajowe i reprodukcje znanych dzieł sztuki europejskiej pochodzące ze zbioru „*Hausschatz Moderner Kunst*” wydanego we Wiedniu 1897 r.

W zespole grafiki oryginalnej dewocjonalnej, opartej na motywach ludowych na szczególną uwagę zasługiwały dawne prymitywne drzeworyty, ręczne kolorowane, zebrane i ponownie odbite w 1921 roku przez Zygmunta Łazarskiego, znanego bibliofila i właściciela drukarni w Warszawie, odznaczającej się w okresie międzywojennym wysokim poziomem edytorskim.

„Diamentami sztuki graficznej” nazywa się czasem ekslibrisy, które charakteryzują się ogromnym bogactwem tematycznym, stanowią ciągle przedmiot kolekcjonerskich pasji. Biblioteka Śląska gromadzi te małe formy grafiki użytkowej już od lat sześćdziesiątych, ale dopiero w 1972 roku przystąpiono do wyodrębnienia znaków własnościowych w osobną kolekcję, do bibliotecznego ich opracowania i zinwentaryzowania. Od tego też czasu datuje się systematyczne uzupełnianie zbioru drogą kupna, darów i wymiany.

Motyw kobiecy znalazł w tym zespole ważne miejsce, wynikające nie tylko z funkcji księgoznaku, ale i ze specyfiki jego kompozycji. Do wystawy wybrano około 200 prac wykonanych w różnorodnych technikach. Były to dzieła twórców profesjonalnych i amatorów, laureatów licznych nagród, uczestników wystaw krajowych i zagranicznych, spośród których na wymienienie zasługują: Irena i Zygmunt Acedańscy, Jerzy Bandura, Tadeusz Cieślewski syn, Zbigniew Dolański, Jerzy Drużycki, Henryk Fajlhauer, Zofia Fijałkowska, Edward Grabowski, Wojciech Jakubowski, Zbigniew Janeczek, Zbigniew Józwiak, Alina Kalczyńska, Wiktor Langner, Tadeusz Leszner, Stanisław Łuckiewicz, Rudolf Mękicki, Stefan Mrożewski, Józef Szuszkiewicz, Kazimierz Wiszniewski, Krystyna Wróblewska. Szkołę niemiecką, cenioną w Europie, reprezentowały na wystawie miniatury graficzne z początku XX wieku, wykonane w bardzo szlachetnych technikach metalowych. Pięknem formy i oryginalnością pomysłów odznaczały się prace Anatolija Kałasznikowa z Moskwy, współczesne ekslibrisy litewskie, ukraińskie, słoweńskie, czechosłowackie. Różnorodne ujęcia kompozycyjne tematu poświęconego kobiecie pozwoliły na wyodrębnienie w ekspozycji ekslibrisów kilku działów w następującej kolejności: „Jej portret”, „Akt”, „On i ona”, „Macierzyństwo”, „Kobieta i muzy”, „Kobieta z książką”, „Sceny mitologiczne”, „Żart i groteska”.

Dla zaprezentowania możliwie pełnego zasobu rodzajów zbiorów ikonograficznych, dla których inspiracją była kobieta wykorzystano w pokazie archiwalne pocztówki malowane przez Grottgera, Korpa-

le, Olszewskiego, Setkowicza, kilkadziesiąt miniatur portretowych powielonych współcześnie a także wydawnictwa albumowe i luźne plansze z reprodukcjami malarstwa polskiego, dzieł sztuki obcej, grafiki dawnej i współczesnej, które gromadzi się w Bibliotece Śląskiej przede wszystkim dla celów poznawczych. Wykorzystywane często przez telewizję, film dokumentalny, szkoły i muzea, w działalności księżnicy służą jako dopełnienie tematycznych wystaw i wydawnictw książkowych. Z tego gatunku zaklasyfikowano do pokazu około 180 plansz, reprodukowanych technikami drukarskimi. Realizm XIX wieku przedstawiały m. in. godne, spokojne portrety Henryka Rodakowskiego, staranna twórczość braci Gierymskich, wiejskie sceny rodzajowe Józefa Chełmońskiego, dzieła Kotsisa, Matejki, Michałowskiego. Na wystawie znalazły się również pełne nastroju reprodukcje obrazów wybitnych impresjonistów: Olgi Boznańskiej, Józefa Pankiewicza i Władysława Podkowińskiego. Sztukę Młodej Polski pokazano poprzez wybrane dzieła Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i wczesną twórczość Weissa.

Swoiste dopełnienie „Jej portretu” stanowiło kilkanaście barwnych plakatów, których autorzy (m. in. Jakub Erol, Jerzy Flisak, Leszek Hołdanowicz, Aleksandra Koniór, Franciszek Starowieyski, Wiesław Strebejko, Andrzej Wojtala) uczestnicząc w licznych wystawach międzynarodowych, zdobywali dla sztuki polskiej wiele nagród i wyróżnień.

Z bogatych zbiorów ikonograficznych Biblioteki Śląskiej wyłoni się z pewnością jeszcze niejeden interesujący temat, który uświadni wielofunkcyjność tej kolekcji wciąż niezbędnej dla potrzeb naszego środowiska.

**„Grafika dawna polska i obca w zbiorach Biblioteki Śląskiej”
(Wystawa: 15 wrzesień — 5 grudzień 1983 r.)**

„W filii Biblioteki Śląskiej przy ulicy Sienkiewicza 28 w Katowicach wystawiono skarby sztuki graficznej...”. Tak w katowickiej prasie codziennej zaanonsowano otwarcie retrospektywnej ekspozycji najcenniejszych rycin przechowywanych w zbiorach specjalnych śląskiej księżnicy. Mimo że Biblioteka Śląska w przyszłym roku będzie obchodzić swoje 65-lecie, zbiór ikonograficzny tej szacownej instytucji jest zespołem stosunkowo młodym. Idea jego utworzenia zrodziła się w latach 50-tych a uporządkowanie materiałów, tj. wydzielenie z magazynów grafiki oryginalnej, ekslibrisów, pocztówek, zgromadzenie księgozbioru podręcznego a przede wszystkim planowe i systematyczne uzupełnianie grafiki śląskiej rozpoczęło się dopiero po 1970 roku.

Najcenniejsza i zabytkowa już dziś kolekcja starych sztychów i litografii — powstała drogą kupna, darowizn a także poprzez włączenie dawnych księgozbiorów klasztornych, podworskich czy szkolnych — posiada w Bibliotece Śląskiej cechy raczej zbioru przypadkowego, niemniej ze względu na znaczenie artystyczne bądź historyczne zasługiwał on w pełni na pierwszą prezentację.

Do pokazu wyselekcjonowano 240 prac i ułożono je w taki sposób, aby dawały obraz rozwoju graficznej sztuki europejskiej na przestrzeni dziejów — od XVII do końca XIX wieku. Całość ekspozycji podzielono na trzy główne grupy: grafika polska i polonica zagraniczne, silesiacy, grafika szkół obcych.

Jedną z ciekawszych indywidualności w dziedzinie grafiki był niewątpliwie Daniel Chodowiecki (1726—1801), który wykonał niezliczoną ilość ilustracji zarówno do współczesnych poematów i romansów, jak i do utworów literackich innych epok, do kalendarzyków, almanachów i czasopism. Na wystawie zaprezentowano kilkanaście jego prac miniaturowych a także bardzo cenny podręcznik dla młodzieży pt. *Manuel pour l'instruction de la jeunesse*, wydany u Kornia we Wrocławiu w 1817 roku, którego autorem rysunków był właśnie ten znany gdańszczanin.

Przegląd portretów wybitnych Polaków rozpoczął, notowany w katalogu znakomitego kolekcjonera Emeryka Huttena-Czapskiego, staloryt francuskiego sztycharza Ephraïma Conquy (1809—1843), wykonany według rysunku Charlesa Barthelemy'ego Jeana Durupta (1804—1838), przedstawiający Mikołaja Kopernika „w futrzanym odzieniu”.⁴ Z dwu szkół zachodnich pochodził dwa interesujące portrety księcia Józefa Poniatowskiego, wykazane również we wspomnianej kolekcji rycin. Popiersie księcia „w mundurze ze szlifami (...) w burce z tyłu wiszącej” rytował z rysunku Pierre'a Louisa Verniera XIX-wieczny artysta Ferdynand Sebastian Goulu oraz „w owalu popiersie w generalskim polskim mundurze wprost” wykonał miedziorytnik niemiecki Johann August Rossmassler (1752—1783).⁵ Autorem licznych portretów sławnych Polaków jest angielski rytownik, malarz i ilustrator James Hopwood (syn, ur. w 1795 r.), którego piękny wizerunek Heleny Ostroróg, opracowany w trudnej technice miedziorytu punktowanego budził wśród znawców zwiędających ekspozycję zrozumiały zachwyt. To samo dotyczyło dwu podobizn Tadeusza Kościuszki, odnotowanych zarówno w katalogu Mariana Gumowskiego, jak i w spisie Hutten-Czapskiego.⁶ Pierwsza — to portret Kościuszki leżącego na sofie z obwiązaną głową, zrobiony ukradkiem w 1797 roku przez nadwornego rysownika, sztycharza ze Sztokholmu Johanna Fryderika Martina (1755—1816), natomiast drugie popiersie naczelnika w białym mundurze — to najgłośniejszy staloryt rylcowany z 1829 roku Antoniego Oleszczyńskiego (1794—1879), który w tysiącach egzemplarzy rozszedł się po Europie, wywołując wszędzie podziw i naśladownictwa. Na wystawie umieszczono także inną rycinę A. Oleszczyńskiego, niezwykle płodnego i sumiennego sztycharza, którego losy rzuciły za granicę szlakiem popowstaniowej emigracji. Jest to miedzioryt zatytułowany *Adam Mickiewicz przed złożeniem do trumny*. W gablocie poświęconej wyłącznie podobiznom Mickiewicza pokazano m. in. reprodukcję akwafory Bronisława Za-

leskiego (1819—1880), artyści należącego do tego samego pokolenia emigracyjnego, miedzioryt Tomasza Oskara Sosnowskiego (1811—1886), znanego i cenionego rzeźbiarza w Rzymie, litografię z 1841 roku Emila Lassalle'a (1813—1871), wykonaną w zakładzie litograficznym Coulona.

Swoistą ciekawostkę w tym temacie stanowił niewielki portrecik mało znanego litografa Berndä, działającego w połowie XIX wieku w Wadowicach. Dostępne źródła podają, że był on autorem zaledwie dwu sygnowanych rycin, zamieszczonych w tomikach *Biblioteki Kłasyków Polskich* wydanych nakładem J. Sabińskiego w Wadowicach: *Portretu Juliana Ursyna Niemcewicza (Śpiewy historyczne, 1852)* oraz *Portretu Adama Mickiewicza (Ballady, romanse i sonety, 1850)*.⁷ Biblioteka Śląska mogła właśnie zaprezentować ów skromny wizerunek naszego narodowego wieszcza.

Cennymi obiektami w ekspozycji polskiego portretu były ponadto: album litografii François Villaina *Les Polonais et les Polonaises* (Paryż 1832) przedstawiający galerię uczestników powstania listopadowego (do pokazu wybrano m. in. podobizny generałów — Józefa Chłopickiego, Józefa Bema, Kazimierza Małachowskiego, Józefa Sowińskiego), rysunki Walerego Eliasza Radzikowskiego, będące wyobrażeniami legendarnych i historycznych władców Polski, prace Henryka Hirszla (1809—1877), który rysował lub litografował wiele popiersi portretowych słynnych ludzi różnych epok, narodów i zawodów, ryciny litograficzne Henryka Aschenbrennera (poł. XIX w.) ze zbiorowego wydawnictwa pt. *Arcybiskupi gnieźnieńscy* (Warszawa 1858—1868).

W portrecie celował również znakomity rysownik i litograf Maksymilian Fajans (1827—1890), który odegrał ogromną rolę w życiu kulturalnym Warszawy. Swoją Zakład Artystycznej Litografii istniejący do 1890 roku prowadził z dużym rozmachem. Podróżując na zachód (w Paryżu był uczniem E. Lassalle'a) śledził nowe metody pracy i ciągle udoskonalał „kamienną drukarnię”. Dzięki żywej działalności tego zakładu wyszły z niego niezliczone portrety wybitnych osobistości współczesnych, cykle widoków Polski, sceny rodzajowe i różne wydawnictwa albumowe. Biblioteka Śląska szczyci się posiadaniem *Wizerunków polskich* (1851—1863) rysowanych z natury i przeniesionych na kamień przez samego M. Fajansa, z których na wystawie zaprezentowano m. in. portrety Tadeusza Czackiego, Józefa Elsnera, Ewy Felińskiej, Karola Libelta, Napoleona Ordy, Edwarda Rastawieckiego, Lucjana Siemieńskiego, Władysława Syrokomli, Andrzeja Zamojskiego.

Ostatnią wielką pracą M. Fajansa było wykonanie 260 litografii do *Albumu widoków N. Ordy* (seria I—VIII, 1875—1883). Z zespołu tego, świadczącego najlepiej o dobrej współpracy autora kompozycji

i rytownika, wystawiono w temacie „Weduty polskie” osiem mało-wniczych widoków: Będzina, Częstochowy, Ogrodzieńca, Ojcowa, Ol-kusza, Pieskowej Skały, Siewierza.

Prawie jednocześnie z M. Fajanssem, cykle widoków Polski lito-grafował malarz i grafik Julian Cegliński (1827—1910), z prac któ-rego na wystawie umieszczono nie pozbawioną walorów artystycz-nych *Wioskę polską*.

Ojcem krajobrazu polskiego nazywano często malarza i rysowni-ka Jana Nepomucena Głowackiego (1802—1847). Był on m. in. auto-rem rysunków do albumu pt. *24 widoki Krakowa i jego okolic* litogra-fowanych u Gottfrieda Engelmana w Paryżu. Z tego zbioru pokaza-no widok Alwerni.

Osiemdziesiąt ilustracji do książki *Tatry w dwudziestu czterech obrazach* sporządził Zygmunt Bogusz Stęczyński (1814—1890). W ga-blocie „Weduty polskie” zaprezentowano jedną rycinę z tego cyklu, wykonaną w bardzo znanym zakładzie litograficznym Piotra Pillera we Lwowie. Na osobną wzmiankę w omawianej ekspozycji zasługuje niewątpliwie Pillerowski album z lat 1837—1838, noszący tytuł *Galicja w obrazach, czyli galeria litografowanych widoków okolic i naj-znakomitszych zabytków w Galicji, z opisaniem obrazów w języku polskich i niemieckim*, w którym znajdujemy autolitografię Karola Auera (ur. ok. 1818) i jego litografie według rysunków Adama Gor-czyńskiego (Jadama z Zatora) i Teofila Żychowicza. Redakcję tego wydawnictwa objął prof. Aleksander Zawadzki, botanik pochodzący ze Śląska.

Silesiaca zajmują w zbiorze graficznym Biblioteki Śląskiej miej-sce ważne i eksponowane. Z tego cennego zespołu zaprezentowano na wystawie panoramiczne widoki Nysy i Legnicy z 1650 roku, wy-konane przez znanego, cenionego sztycharza i wydawcę Mateusza Meriana (1593—1650) oraz podkolorowane ręcznie weduty *Swidnicy* i *Wrocławia* Fryderyka Bernarda Wernera (1690—1778), znakomite-go rysownika i topografa, autora wielu tysięcy prac, jednego z pierw-szych inwentaryzatorów architektury świeckiej i sakralnej na Śląsku. Do najcenniejszych jego dzieł na wystawie należała *Scenographia urbium Silesiae*, wydana w Norymberdze w 1752 roku przez sukce-sorów Homanna, którzy w 1733 roku zlecieli artyście wykonanie wido-ków poszczególnych miast śląskich. Pięknie zachowany egzemplarz tej pracy z 84 ręcznie kolorowanymi widokami przechowywany jest w zbiorach kartograficznych Biblioteki Śląskiej i stanowi ciągle nie-wątpliwą ozdobę kolekcji.

Do tematów związanych z historią Śląska zaliczyć trzeba dwie unikatowe litografie barwne stanowiące znakomitą ilustrację współ-czesnych wypadków podczas rewolucji 1848 roku we Wrocławiu. Pokazane centralnie na oszklonych planszach przedstawiały wal-ki uliczne wojska z robotnikami oraz pogrzeb żołnierzy poległych w tych zamieszkach.

Eksponując grafikę śląską nie można było oczywiście pominąć, posiadającej ciągle duże walory poznawcze, ciekawej serii widoków śląskich pejzaży i zakładów przemysłowych, litografowanych w połowie XIX wieku przez artystów Ernesta Wilhelma Knippla, Augusta Fryderyka Tittla, Karola Mattisa. Na planszach zawieszono m.in. widoki *Opola, Chorzowa, Gliwic, Siemianowic, Piekar Śląskich, Raciborza, Katowic*. Te bardzo malownicze przekazy ikonograficzne zaskakiwały ewolucją, jaka zaszła w krajobrazie śląskich miasteczek i wsi. Obiekty przemysłowe „zrysowane z natury” uległy przebudowie albo całkowitej likwidacji. Sielski niejednokrotnie obraz życia mieszkańców, wyparty przez technikę, postęp i cywilizację budził nieokreślone tęsknoty i skłaniał do refleksji nad tym, co bezpowrotnie przeminęło.

W trzeciej części wystawy udostępniono zwiedzającym tzw. ciemielia — najpiękniejsze ryciny cenionych przedstawicieli grafiki obcej. Prawdziwym rarytasem był album miedziorytów (220 rycin sprzed 1627 roku) niezwykle płodnego i bardzo uzdolnionego malarza i sztycharza, urodzonego we Florencji, Antoniego Tempesty (1555—1630). Są to ilustracje do *Starego Testamentu* a nazwisko artysty z trudem odczytano z gmerka umieszczonego na niektórych sztychach.

Złoty okres angielskiej sztuki graficznej reprezentowało, unikatowe w zbiorach polskich trzytomowe dzieła *Liber veritatis* Richarda Earloma według rysunków Claude’a Lorraina, wydane w Londynie w latach 1777—1819.

Do szkoły niemieckiej należy znakomity rytownik i twórca szablónów Georg Christoph Kilian (1709—1781), którego znana i notowana w wielu źródłach praca *Le Antichità di Ercolano* (1776—1782) budziła wśród zwiedzających duże zainteresowanie.

W tym ciekawym przeglądzie wytworów europejskiego rytownictwa znalazły się także bardzo cenne i doskonale zachowane wydawnictwa architektoniczne m.in. ostatnio zakupiony *Cours d'architecture de Vignole* Jacquesa Philippe’a Lebas’a (1707—1783), świetnego przedstawiciela grafiki francuskiej, nauczyciela najlepszych francuskich sztycharzy. Autorami drugiego, równie wartościowego dzieła pt. *Recueil de decoration intérieures* (1812) są dwaj zaprzyjaźnieni architekci i historycy architektury: Charles Percier (1764—1838) oraz François Léonard Fontaine (1762—1853).

Z bardzo pięknego zespołu prac włoskiego grafika i architekta, który w miedziorycie odnalazł pełnię artystycznej wypowiedzi pokazano sześć widoków antycznego Rzymu i Tivoli. Artystą tym jest Giovanni Battista Piranesi (1720—1778) twórca niezwykle utalentowany i oryginalny. Pod jego wpływem tworzył architekt Luigi Rossini (1790—1857), uprawiający zarówno malarstwo jak i rytowni-

ctwo. Na wystawie eksponowano malowniczy i nastrojowy widok Tivoli ze słynnymi wodospadami na Aniene, wybrany z dzieła *Le Antichità dei contorni di Roma* (1826).

Na szczególną uwagę zasługiwał zbiór grafik dotyczących życia Napoleona i jego legendy, reprezentowany przez artystów działających głównie w Paryżu w XIX wieku takich jak: Prosper Aimé Marie Brunellière (1803—?), Victor Louis Focillon (1796—1848), François Huot (XVIII w.), Auguste Toussaint Leclerc (1788—?), François Pigeot (1775—?). Osobne miejsce w tym zespole zajmowało dwutomowe dzieło w formacie „grand folio” pt. *Vie politique et militaire de Napoleon* (1822). Sto dwadzieścia tablic do tego imponującego wydawnictwa litografował znakomity sztycharz, rysownik i nakładca w Paryżu Charles Etienne Pierre Motte (1785—1836). Jego *Bitwę pod Somosierrą* oglądali zwiedzający wystawę z prawdziwym wzruszeniem.

W jednej z gablot przedstawione zostało wyjątkowej wartości dzieło: *Kabinet van Nederlandsche en Cleefsche Outheden*, do którego piękne i precyzyjne sztychy według dawnych wzorów wykonał holenderski malarz i rytownik Abraham Rademaker (1675—1735), uznany za mistrza krajobrazu i pejzażu Niderlandów.

Kolekcja starych sztychów Biblioteki Śląskiej wzbogaciła się ostatnio o szczególnie cenną pozycję. Jest nią teka XVII-wiecznych miedziorytów autorstwa Barthélémy'ego Fénisa pt. *Idea di un Principe* (Modena 1659). Spośród 48 plansz do pokazu wybrano 4 ryciny, wykonane w manierze Jacquesa Callota, pomysłowo i dowcipnie gloryfikujące Franciszka I de Valois, króla Francji w latach 1515—1547.

Ekspozycję kończyła gablota prezentująca bardzo ciekawy egzemplarz jarmarcznej książki tzw. rosyjskiego „łubka” z początku XIX wieku, zawierającego opowieści o królewiczu Bowie, sławnym witeziu Jerusłanie Łazarewiczu i o bitwie na Kulikowym Polu. Ilustracje w tym wydaniu są unikalnym zjawiskiem w zakresie grafiki ludowej i stanowią bezcenne źródło dla wszystkich, którzy interesują się folklorem rosyjskim tamtej epoki.

Wystawa dawnych rycin, jak każda retrospektywna miała do spełnienia dwa cele: czysto artystyczny, oraz poznawczy. Jej organizatorki (Danuta Musiołowa, Grażyna Niewiadomska i Grażyna Ulrych) udostępniając bogaty zespół grafik, będących w posiadaniu Biblioteki Śląskiej, pragnęły przybliżyć zwiedzającym wiedzę o kulturze Polski i Europy w ubiegłych stuleciach a także dostarczyć nieco estetycznych doznań.

PRZYPISY

- ¹ „Rocznik Katowicki” T. 3: 1975 s. 82.
- ² Oberschlesien Jg 7:1908/9 H.9 s. 449—459.
- ³ Danuta Musiołowa, Grażyna Niewiadomska, *Katowice w rysunkach i grafice XIX i XX wieku. Katalog wystawy*. Katowice 1984 s.nlb.20, tabl. 40.
- ⁴ Pör. *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie*. Kraków 1901 poz. 842.
- ⁵ Tamże poz. 1477, 1494.
- ⁶ Tamże poz. 912, 915; Marian Gumowski, *Portrety Kościuszki*. Lwów 1917 tabl. 23 i 24.
- ⁷ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*. Wrocław [i in.] 1971 T. 1 s. 140—141.